

Tadeusz Walentowicz

Materia a zagadnienie pluralizmu bytowego w metafizyce Arystotelesa

Studia Philosophiae Christianae 16/1, 218-221

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pojęcia aktu i możliwości. Rozpatrując teraz sytuację poznawczą, w której umysł już nie jest niezapisaną tablicą, lecz posiada pewną wiedzę w postaci pojęć ogólnych, intryguje pytanie: jaki czynnik aktualizuje tę wiedzę. Okazuje się, że ten czynnik może być dwojaki: bądź realny bądź myślny. Wiedza może się aktualizować bądź przy pojawieniu się konkretnego przedmiotu, który aktualizuje wiedzę, będącą podstawą identyfikacji tego przedmiotu, co nie wyklucza możliwych zmian i uzupełnień poprzez to konkretne poznanie. Przejście z możliwości do aktu może wywołać rozum czynny myślnie poprzez ruch w kierunku wyobrażeń przedmiotów myślnych. Następuje się problem, jak odróżnić poznanie realne od myślnego. Różnica polega na odmiennych rodzajach ruchów i związanych z nimi skutkami. W nomenklaturze Arystotelesa nazywa się to odbieraniem wpływu. Tak jak wpływ może być wewnętrzny bądź zewnętrzny, tak również możliwość wiedzy może być z natury, jak np. inteligencja; bądź nabyta, jak np. znajomość gramatyki. Natura tego wpływu może być dwojaka: albo jest zniszczeniem pochodzącym z przeciwieństwa; albo „wybawieniem” przez co istnieje w akcie. Pierwszy jest zmianą jakościową, spowodowaną nabywaniem wiedzy w obecności przedmiatu poznania zewnętrznego. Drugi wpływ, ów myślny, nie jest zmianą jakościową, lecz wewnętrznym rozważaniem prawdy już posiadanej, jest tylko powołaniem jej do aktualności.

Oddzielenie realnego poznawania od myślenia, nawet z pomocą tego rozróżnienia, nie staje się łatwiejsze, chyba żeby stale działał jakiś czynnik weryfikujący te zmieszane przecież akty poznania, a musiałyby to być sam Rozum boski.

TADEUSZ WALENTOWICZ

MATERIA A ZAGADNIENIE PLURALIZMU BYTOWEGO W METAFIZYCE ARYSTOTELESA

1. PLURALIZM JAKO FILOZOFIA KONKRETU

Pytanie otwierające problem pluralizmu nie zawiera się w szeregu własnych zagadnień danej koncepcji rzeczywistości. Uznanie wielości bytów i potwierdzenie tego w filozoficznym obrazie, wiąże się w pierwszym rzędzie z dążeniem do adekwatnego ujęcia uniwersum bytowego, zanim nastąpi porównanie z wartością rozwiązania monistycznego. Pluralizm jest zagadnieniem pochodnym, punktem zainteresowania historii filozofii porównującej odpowiedzi na pytanie: czy i w jaki sposób dana koncepcja chroni tożsamość, jedność i odrębność istoty indywidualnego bytu? Warunki tożsamości i jedności stanowią o samoistności przedmiotu filozofii, zaś warunek odrębności postuluje zakresową zgodność przedmiotu aktu poznania (bytu zmysłowego) i przedmiotu filozofii. Rozwiązanie pluralistyczne jest koncepcją, w której każdorazowo pojęcia: byt, przedmiotu aktu poznania i przedmiotu filozofii wskazują na konkretny bytowy.

Arystotelesa koncepcja bytu odpowiadając na pytanie o filozoficzną ramę konkretnego, prowadzi tradycyjnym tropem do zagadnienia materii. Podążające nim interpretacje ujawniają, jak umiejscowienie filozofii pierwszej w historii myśli uzbraja poczucie konkretnego łącząc argumenty

zdrowego rozsądku ufne go w doświadczenie zmysłowe z możliwością utrzymania walorów wiedzy. Materia rzeczy sprawiająca, że rzecz jest zawsze czymś więcej niż pojęcie wyrażające jej ogólną treść, ponosi ciężary realizmu arystotelesowskiego w koncepcji jednostkownienia przez materię. Rozwiązanie takie wydaje się jednak niewystarczające, ukrywa ponadto tezę, iż filozofia Arystotelesa jest krytyczną transformacją platońskiej koncepcji wiedzy, przeprowadzoną w oparciu o motyw rzeczowy. Stawia to historyka filozofii wobec pytania: czy logiczne składniki problemu jednostkownienia, który otwiera koncepcję wiedzy na obecność indywiduów bytowych, pokrywa się zakresem z treścią postulatów wyznaczonych warunkiem tożsamości, jedności i bytowej odrębności konkretnego.

Lektura *Metafizyki* zdaje się świadczyć, że wśród wielu gotowych i rozstrzygających rozwiązań problem powyższy zachował ciągle swą żywą obecność. Odpowiedzi wykształcone w opozycji do idealizmu zdawały się wypełniać polemiczną funkcję i zaraz tracić swą ważność na rzecz nowego pytania stając się jego impulsem. Zapis tego procesu pozwala zachować tytuł odpowiedzi dla tych, które uwzględniają jej cel. Dążenie do uchwycenia i wyrażenia konkretnego charakteryzuje kilka zgoda odmiennych rozważań tego samego autora.

2. PRÓBA DIALEKTYCZNEJ DEFINICJI RZECZY

Według Arystotelesa, akt zmysłowego poznania dotyczy rzeczy konkretnej, lecz poznanie nie posiada zdolności przekształcenia tej informacji w treść pojęciową zachowującą jednostkowość przedmiotu spostrzeżenia. Doświadczenie rzeczy, która po zaprzestaniu aktu nie zostawia śladu swojej obecności jako czegoś istniejącego, wywołuje dysonans poznawczy pomiędzy treścią doświadczenia i właściwością pojęć wyrażającą jego myślową zawartość. Po stronie rzeczy pozostaje to, co w ujęciu jawi się jako jego brak.

Treść oznaczona terminem jednostka ma przewagę nad treścią oznaczoną terminem rzecz. Stawia to przed koncepcją wiedzy zadanie dostosowania aparatury pojęciowej do wymagań realistycznej orientacji. Pojawiło się pytanie, jak przekształcić podmiot sądu (pojęcie), który jest jednostronnym, abstrakcyjnym, statycznym, subiektywnym i ogólnym instrumentem językowym w podmiot jednostkowy, dynamiczny, zdolny do ruchu i zmiany? Co przeciwstawić wieloznaczności pojęć, by uzyskać treść znaczeniową zakresowo zindywidualizowaną nie opuszczając obszaru wiedzy. Jednostkowość jest postulatem wiedzy mierzonej przedmiotem, wiedzy, która w filozofii pierwszej utraciła czyste uprawomocnienie, by osiągnąć adekwatne ujęcie przedmiotu. Dążenie do uszczegółowienia i uściślenia zakresu oznacza sposób oddzielenia form logicznych jako środków poznania, pozwalających na przekroczenie trudności powodowanych ogólnością nazwy rzeczy. Rozważanym przez Arystotelesa rozwiązaniem jest skorelowanie pojęcia formy z pojęciem materii obarczając je przeciwnymi funkcjami znaczeniowymi. Stabilność formy ulega zachwianiu za przyczyną pojęcia materii, które wprowadza element zmienności zbliżając właściwości ujęte w określeniu rzeczy do właściwości samej rzeczy. Jednakże próby stworzenia adekwatnej definicji rzeczy jednostkowej nie dają zadawalających wyników. W istocie rzecz pozostaje niedefiniowalna jako jednostkowa, gdyż odrębne materie rzeczy, którym przysługuje ta sama nazwa ze względu na formę, okazują się ostatecznie ujmowalne także jako gatunki ma-

tenii, jako materii w ogóle. Próba zrekonstruowania drogi od abstrakcji do konkretności, od związków logicznych do tego co jednostkowe, okazała się zaledwie tendencją do wzbogacania treści myślowej, którą treść rzeczy ciągle przekraczała. Materia będąc dla wiedzy czymś nieoznaczonym pełni rolę racji nieoznaczoności rzeczy w jej ujęciu. Rzecz jest definiowalna jako jednostkowa jedynie w tym sensie, w jakim kryzys klasycznej definicji dowodzi, iż rzecz pozostaje ciągle faktem pozateoretycznym.

3. PRAGMATYCZNA FUNKCJA TERMINU JEDNOSTKA

Niepowodzeniem dialektycznego ujęcia poprzez pojęcie formy i materii z wykorzystaniem strony intensywnej znaków językowych, towarzyszą próby ustalenia pragmatycznego rozumienia terminu jednostka. Materia jako coś nieoznaczonego, związanego z ruchem, zmiennością, powstawaniem i ginieciem, pozostaje tym, co — jeśli już niedefiniowalnym — to przynajmniej czymś, na co może wskazać. Intencjonalne odniesienie nazwy rzeczy do jej materialnej obecności, ma zastąpić stronę definiującą. Rozwiązuje to obawę Arystotelesa o ruch, którego pominięcie spowodziłoby rzecz do istoty lub wręcz unicestwiło ją. Materialność i jednostkowość stają się niezmiernymi synonimami jakości, które nadal traktowane są nie jako treść realna, lecz jako właściwość. Realizm tych ujęć jest powierzchowny, a jednostkowość oparta o materię ma sens empiryczny i niewykształcony.

4. ONTOLOGICZNA KONCEPCJA SUBSTANCJI

Z kryzysu modelowego ujęcia Arystoteles wyciąga wniosek, iż należy poszukać podstawy, podmiotu cech ogólnych czyniących rzecz czymś ustabilizowanym dla wiedzy i zarazem cech właściwych jednostki, którą przez przeciwieństwo do tego, co ogólne i stałe, charakteryzuje to, co zmienne. Czyni to poszukując jednego z rozumień substancji: substratu. Bada, czemu ostatecznie przysługują wszystkie określenia jako swemu podmiotowi. Jeśli określenia są ujęciami formy i dotyczą materii, czy zatem substancją jest materia? Odpowiedź na to pytanie wydaje się być zaskakująca. Arystoteles odrzucił pojęcie materii jako jedno z rozumień substancji ze względu na motyw przewodni wszystkich rozumień substancji. Materia nie może być substancją gdyż nie jest czymś samoistnym i jednostkowym. Substancją jest raczej forma i założenie z materia aniżeli sama materia. Zespolenie terminów jednostka i substancja przewartościowuje dotychczasowy sens pojęcia konkret. Konkretny oznaczony terminem substancja podlega uzasadnieniu nie ze względu na treść specyficzną jednostki w obrębie wspólnych cech gatunku jako odrębność, lecz jako warunek istotowy przynależności do dziedziny bytów substancjonalnych. Substancja spełnia warunek przedmiotowej samoistności wyznaczony w perspektywie ontologicznego minimum bytowego. Rola materii zostaje sprowadzona do elementu struktury bytu, ale byt nie jest tym co złożone z elementów, byt jest substancją.

5. W KIERUNKU METAFIZYCZNYCH UJĘĆ KONKRETU

Z tego, jak jest zbudowany byt, nie wynika jeszcze, że jest, to raczej jeżeli jest — jest substancją, czyli czymś konkretnym, samoistnym i jednostkowym. Rozwiązanie ontologiczne ustala możliwościową strukturę

jednostkowego bytu jako warunki bytowości substancjalnej. Dlatego Arystoteles nie poprzestaje na pojęciach forma i materia dla wyrażenia filozoficznego statusu konkretnego, lecz zmierza do uchwycenia rzeczy w akcie jako realnego podmiotu sądu zawartego w akcie poznania, sądu stwierdzającego obecność rzeczy, którego myślową zawartość wyrazi pojęciem aktu. Akt uzasadnia w ostatniej instancji filozoficznego poznania identyczność treści ujęcia i treści bytu w aspekcie doskonałości. Mimo braku problematyki egzystencjalnej, koncepcja aktu i możliwość podejmuje pytanie o konkret spełniający warunki zachowania tożsamości bytu jedności przedmiotu poznania i odrębności wobec aktu innego bytu. *Pojęcia metafizyczne prowadzą do uzasadniania jednostkowości przez wyrażenie indywiduum bytowego.* W perspektywie pojęć metafizycznych termin materia nie zaznacza swojej bezpośredniej obecności. Jako jedno z węższych rozumień możliwości, pojęcie materii schodzi na plan warunkowy przez możliwość, ograniczony do klasy substancji zmysłowych.

6. PODSUMOWANIE

Uznanie koncepcji jednostkownienia przez materię za wyraz filozoficznych poglądów Arystotelesa musi łączyć się z zastrzeżeniem zakresu ważności tezy do rozważań wyjściowych filozofii konkretnego. Pojęcie materii przełamujące formalizm pojęciowy stworzyło podstawy dla realizmu metodycznego próbującego osiągnąć jednostkowość od strony poznania. W rezultacie przechodzenia od rzeczy in abstracto do rzeczy in concreto, pojęcie materii stawało się nazwą powodującą powrót zagadnienia jedności do punktu wyjścia czyli doświadczenia w jego poza — intelektualnej treści. Materia uzasadniała fakt odrębności zmysłowej doświadczeń, towarzysząc podobnym treściom myślowym poznania rzeczy jednego gatunku, lecz utworzonych z odrębnych materii. Jednostkowość przez materię czyni zadość motywom różnicowania, lecz nie zatrzymuje ich na granicy bytu. Określenie przez rodzaj i różnicę sprowadza do wspólnego mianownika strukturę bytu i jakości, wzbudza pytanie o ostateczną różnicę jako właściwe rozumienie treści definicji. Ostateczną różnicą czyli tym, co nie może być porównywane i utożsamiane z czymś drugim, nie jest jednak materia. Arystoteles dostrzegł jednostronność aspektu różnicy jakościowej i przypadłościowej. Ostateczna różnica musi być identyczna z bytem, może to być tylko substancja.

Zagadnienie substancji otwiera nowy problem filozofii konkretnego i zarazem zamyka logiczny i pragmatyczny problem jednostkownienia. Dojście do zagadnienia substancji, a następnie metafizycznego ujęcia bytu jako aktu uzbraja realizm Arystotelesa w filozoficzne środki ochrony indywiduum bytowego równoważne koncepcji pluralizmu bytowego.

EWA PODREZ

ZAGADNIENIE METODOLOGICZNE W ETYCE NIKOMACHEJSKIEJ

Dla etyki filozoficznej największą trudnością metodologiczną jest pogodzenie dwóch postulatów: filozoficznej ważności jej twierdzeń i życiowej, praktycznej trafności jej rozwiązań. Przy tym zadanie etyki nie ogranicza się bynajmniej do rejestrowania praktyki moralnej ludzi,